

Marta Drabczuk

## Kryzys humanitarny na Ukrainie

**Nie osiągnąwszy pierwotnie założonych celów militarnych, siły rosyjskie stosują taktykę atakowania ludności cywilnej. Prowadzą ostrzały artyleryjskie i bombardują kluczową infrastrukturę, niszczą lotniska, jednostki i magazyny wojskowe, stacje benzynowe, szkoły, szpitale i budynki mieszkalne. Celowo łamią przepisy prawa międzynarodowego i prowokują kryzys humanitarny. Intensyfikują działania dywersyjne na szlakach transportu konwojów z pomocą wojskową i humanitarną. Rosja nie przestrzega uzgodnień dotyczących zielonych korytarzy, przeznaczonych do ewakuacji cywilów i dostarczania niezbędnych środków do oblężonych miejscowości. Rośnie liczba ofiar śmiertelnych i rannych. Pogłębia się kryzys uchodźczy.**

**Sytuacja ludności cywilnej.** Wojsko rosyjskie celowo atakuje obiekty cywilne oraz lokalną ludność. Według dowódcy Sił Zbrojnych Ukrainy gen. Walerija Załużnego od początku inwazji Rosja wystrzeliła na ukraińskie miejscowości 328 rakiet. W pierwszej kolejności niszczone są obiekty zapewniające zdolność bojową ukraińskich sił wojskowych, następnie obiekty infrastruktury krytycznej, lotniska i dworce, uczelnie, instytucje państwowe, szpitale, szkoły i przedszkola, sklepy. Władze ukraińskie wielokrotnie, choć bezskutecznie apelowały do społeczności międzynarodowej o wprowadzenie strefy zakazu lotów nad Ukrainą.

Wbrew oczekiwaniom Rosji mobilizacja społeczeństwa i wojska ukraińskiego nie słabnie. Wspierają ich żołnierze sił terytorialnych i zagraniczni ochotnicy. Od początku inwazji do sił obrony terytorialnej Ukrainy przystąpiło 120 tys. Ukraińców. Do Międzynarodowego Legionu Obrony Terytorialnej Ukrainy zgłosiło się nieco ponad 20 tys. cudzoziemców. Pomimo ukraińskich kontrataków siłom rosyjskim udało się zająć miejscowości w obwodach kijowskim, zaporoskim, sumskim, charkowskim, czernihowskim, mikołajowskim i donieckim.

Sytuacja ludności cywilnej na terenach zaatakowanych przez Rosję jest krytyczna. Ataki rozszerzają się na zachodnie obwody. 11 marca 2022 r. doszło do wybuchów w Łucku i Iwano-Frankowsku (3 bomby zrzucono także w Dnieprze). 13 marca ostrzelane zostało Międzynarodowe Centrum Operacji Pokojowych i Bezpieczeństwa w Jaworowie (obw. lwowski). Ataku rakietowego dokonano również na lotnisko w Iwano-Frankowsku (po raz trzeci od początku agresji). Rosjanie przygotowują się do desantu w obwodzie odeskim. W wielu miejscach skupiających ludność cywilną doszło do ostrzałów. Miejscowości te są odizolowane od reszty państwa, bez łączności i dostępu do Internetu. Według ministra energetyki Ukrainy Hermana Hałuszczuki 979,5 tys. gospodarstw domowych pozostaje bez prądu (stan na 13 marca). Brakuje wody, żywności i leków. Potrzebna jest pomoc humanitarna. Rośnie liczba ofiar śmiertelnych wśród ludności cywilnej. Według ONZ zginęło co najmniej 549 cywilów (10 marca), a według Służby ds. Sytuacji Nadzwyczajnych Ukrainy – 2 tys. osób (12 marca). Jednak dane te są prawdopodobnie mocno niedoszacowane, biorąc pod uwagę ofiary, które pozostają pod gruzami oraz znajdują się wśród mieszkańców oblężonych miejscowości (w samym Mariupolu liczba szacowanych ofiar sięga ok. 2 tys.). Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow poinformował, że co najmniej 90 ofiar to dzieci. Wskutek bombardowań uszkodzono 369 placówek oświatowych, w tym 57 całkowicie zniszczono. Ponad jedna trzecia uszkodzonych obiektów znajdowała się w obwodzie donieckim. Ministerstwo Ochrony Zdrowia potwierdziło ataki na 104 szpitale, z których 7 całkowicie zniszczono. Ostrzelano 34 karetki, ponadto zabito 6 medyków, a 13 zostało rannych.

7 marca Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze wszczął postępowanie przeciwko Rosji o zbrodnie wojenne. Przedstawiciele Kremla zignorowali pierwsze posiedzenie Trybunału. Delegacja prokuratorów z Hagi gromadzi materiały dowodowe w sprawie zbrodni dokonanych na narodzie ukraińskim. Prokuratur generalny Ukrainy Irina Wenediktowa poinformowała o toczących się 1717 postępowaniach karnych oraz możliwości zgłaszania dowodów

rosyjskiej agresji poprzez krajową platformę: warcrimes.gov.ua. Polska powołała centrum dokumentowania zbrodni wojennych w Ukrainie.

**Ewakuacja i korytarze humanitarne.** Ukraina podejmuje próby uzgodnienia ze stroną rosyjską możliwości ewakuacji ludności cywilnej. Natychmiastowe zawieszenie broni i utworzenie korytarzy było tematem drugiej tury negocjacji delegacji ukraińskiej i rosyjskiej, przeprowadzonych 3 marca w Puszczy Białowieskiej a także pierwszego w trakcie wojny rosyjsko-ukraińskiej spotkania ministrów spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa i Ukrainy Dmytra Kułeby, które odbyło się 10 marca w Antalyi. Zgodnie z ustaleniami miały zostać otwarte korytarze humanitarne w Kijowie, Charkowie, Sumach oraz Mariupolu (i pobliskiej Wołnowasze).

8 marca Rosja ogłosiła zawieszenie broni na Ukrainie, umożliwiające bezpieczną ewakuację ludności cywilnej. Ministerstwo Obrony Rosji zaproponowało trasę z Kijowa na terytorium Białorusi, z Charkowa do Rosji, natomiast z Mariupola oraz Sum na terytorium Rosji i Ukrainy. Strona ukraińska nie zgodziła się z tą propozycją. Masowa ewakuacja nie powiodła się jednak ze względu na ostrzały korytarzy humanitarnych przez siły rosyjskie. Strona rosyjska oskarżyła Ukrainę o naruszenie zasad i uniemożliwienie mieszkańcom opuszczenia miasta oraz ewakuacji do Rosji czy Białorusi. Z Sum udało się wywieźć (samochodami i autobusami) ok. 7 tys. mieszkańców (po dwóch nieudanych próbach wyjazdu konwoju korytarzem w kierunku na Połtawę). Z Charkowa (drugie co do liczby mieszkańców miasto Ukrainy) pociągami ewakuowano ponad 600 tys. osób. Z Irpinia do Kijowa wyjechało ok. 3 tys. osób. Na 13 marca zaplanowano 14 korytarzy humanitarnych, jednak uruchomiono tylko 9. Udało się wywieźć ponad 5,5 tys. osób, w tym z obwodu kijowskiego – 3950, a z ługańskiego 1600. Najgorsza sytuacja jest obecnie w Mariupolu, mieście portowym łączącym okupowany Krym z Rosją. Wśród 200 tys. osób czekających na ewakuację znajdują się głównie kobiety, dzieci i osoby starsze. Po wielodniowych blokadach przez siły rosyjskie miasta oraz konwojów humanitarnych ponad 160 samochodów osobowych wyjechało w kierunku Zaporozża. Siły Zbrojne Ukrainy informowały o fałszywych ewakuacjach, podczas których kolumny autobusów z cywilami były wykorzystywane do działań wojskowych. Agencja Państwowego Biura Śledczego i Służba Celna donoszą o zatrzymaniu Rosjan wywożących z okupowanych terytoriów walutę i cenne zabytki (w tym ikony).

**Kryzys uchodźczy.** Pogłębia się kryzys uchodźczy (największy w Europie po II wojnie światowej). Według danych ONZ łączna liczba uchodźców z Ukrainy (głównie do państw sąsiednich) w okresie od 24 lutego do 13 marca wyniosła prawie 2,7 mln osób. Jak wskazują szacunkowe dane, z Ukrainy wyjedzie ok. 5-7 mln osób, a 12 mln osób wewnątrznie przesiedlonych będzie potrzebowało wsparcia.

Największy ciężar związany z przyjęciem uchodźców spadł na Polskę, która przyjęła nieco ponad 1,5 mln uciekinierów, czyli dwa razy więcej niż pozostałe państwa UE (w tym Węgry – 225 tys., Słowacja – 176 tys., Rumunia – 84,6 tys.). Do Rosji wyjechało 105,9 tys. osób. Granicę ukraińsko-mołdawską przekroczyło 270 tys. osób (od 28 lutego niektóre przejścia graniczne z Naddniestrzem zostały zamknięte), spośród których 105 tys. tymczasowo pozostało w Mołdawii. Oznacza to, że na 100 mieszkańców tego państwa przypada obecnie 4 migrantów. Do 9 marca wnioski o azyl złożyło 2279 obywateli Ukrainy. Utworzono korytarze tranzytowe dla Ukraińców do Rumunii (do Huși) i pozostałych państw UE. Mołdawia, jako jedno z najbiedniejszych państw, borykające się z problemami finansowymi, potrzebuje wsparcia zewnętrznego, aby stworzyć odpowiednie warunki uchodźcom. Otwartość na uchodźców deklaruje także Białoruś. Według danych ONZ na Białoruś trafiło 858 uchodźców wojennych. W większości są to Białorusini.

## Wnioski

- Niepowodzenie wojny błyskawicznej wpłynęło na brutalność prowadzonych przez Rosję działań wojskowych i ataków na cywili. Siły rosyjskie dążą do zajęcia nowych pozycji prawie we wszystkich obwodach, tym samym powodując straty wśród miejscowej ludności. Odcięcie obłożonych punktów od wody, prądu, ogrzewania i żywności oraz blokowanie dostaw pomocy humanitarnej pogłębi kryzys humanitarny, a także uchodźczy.
- Pierwsza fala osób uciekających przed wojną została przyjęta głównie przez rodziny i znajomych. Obecnie trwa druga fala, obejmująca osoby, które straciły dach nad głową i uciekają przed ostrzałami. Mają one znacznie większe potrzeby – zarówno w obszarze wsparcia finansowego, rzeczowego,

organizacyjnego, jak i psychologicznego oraz medycznego. Aby im skutecznie pomóc, potrzebny jest system zinstytucjonalizowanej opieki nad uchodźcami wojennymi. Polska przyjęła ustawę specjalną dotyczącą Ukraińców, zapewniającą dostęp do usług publicznych, m.in. do opieki zdrowotnej i edukacji. Problemem pozostaje relokacja uchodźców do innych państw UE. WHO wysłała do Polski, Mołdawii, Rumunii i na Węgry ekspertów, którzy współpracują z wysokim komisarzem NZ ds. uchodźców (UNHCR) Filippo Grandim oraz lokalnymi partnerami w celu oceny potrzeb napływającej z Ukrainy ludności.

- Rosja dąży do przejęcia kontroli nad Ukrainą, a ataki na ludność cywilną stają się celowym działaniem w ramach strategii okupacyjnej. Napadając i niszcząc oblężone miejscowości, siły okupacyjne z determinacją realizują plan zmuszenia strony ukraińskiej do kapitulacji. Intensyfikują także działania dywersyjne na szlakach transportowych konwojów z pomocą wojskową i humanitarną.
- Siły rosyjskie biorą zakładników cywilnych (w tym merów miast Melitopol i Dniprorudne), aby naciskać na władze ukraińskie i wymuszać współpracę (np. w sprawie przeprowadzenia pseudoreferendum w sprawie utworzenia tzw. Chersońskiej Republiki Ludowej). Rosja nie przestrzega ustaleń dotyczących zawieszenia broni i organizacji korytarzy humanitarnych, jednak Kijów nie rezygnuje z politycznych sposobów rozwiązania konfliktu.